

Jacek Głomb odchodzi z teatru

„Jestem sportowym autem, może nie najlepszym, ale wciąż niezłym. Wciąż potrafię jechać szybko, ale jako jedyny widzę, że kończy mi się paliwo” - powiedział Jurgen Klopp, trener słynnego Liverpoolu, zapowiadając swoje odejście z końcem sezonu. Czuję się tak samo. 31 sierpnia 2025 roku odchodzę z teatru w Legnicy” - napisał Jacek Głomb

>>2

Zakaczawie na Grand Press Photo

Realizowany w Legnicy projekt dokumentalny „Dzielnica Cudów”, autorstwa wrocławskiego fotografa Amadeusza Świerka, zdobył 2-gie miejsce w prestiżowym konkursie Grand Press Photo w kategorii „Documentary Project”. Grand Press Photo to największy konkurs polskiej fotografii prasowej.

>>3

Trudna sprawa mecenas K.

Przedkłużąca się choroba mecenas Zbigniewa K. utrudnia osądzenie go za oszustwa i fałszerstwa na szkodę klientów i współpracowników legnickiej kancelarii prawnej. Ławę oskarżonych z mecenasem Zbigniewem K. dzielą dyrektor ds administracyjno-księgowych kancelarii Elżbieta W. oraz księgowka Dorota Ś.

>>5

27 maja 2024

nr 06(529) rok 13 Legnica - Lubin

Tygodnik 24

ISSN 2048-736X

FILATELISTYKA • NUMIZMATYKA

SKUP - SPRZEDAŻ
monet, znaczków, banknotów, pocztówek i odznaczeń



ul. Dziennikarska 1 59 220 Legnica czynne: pon-pt. 10-17 w sob. 10-14 tel. (76) 721 79 50 kom. 605 683 376

Duża podwyżka opłat za odpady

>>2



FOT. AGA JAKIEWICZ/TULEGNICA.PL

OSOBUS
PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK

WYJAZDY I POWROTY CODZIENNE

POLSKA ↔ **NIEMCY** ↔ **HOLANDIA**

+48 668 358 962

+48 76 745 8333

+48 604 984 433

www.osobus.pl



Kamieniarstwo Musiewicz

605 252 249

691 036 373

Lubin - Obora

Lubiąż, ul. Wojska Polskiego 1

Wołów, ul. Kościuszki 17

Środa Śląska, ul. Cmentarna



nagrobki



kominki



schody



blaty

STACJA LPG

tel. 602 478 962

WYMIANA BUTLI TURYSTYCZNYCH

LPG 2,93 zł

BUTLA TURYSTYCZNA Z GAZEM tylko 115 zł

WYMIANA BUTLI 82 zł

DOWÓZ WĘGLA I OPAŁU

czynne pon.-sob. 7-18; niedziela 9-15

Legnica,
ul. Wrocławska 101,
(róg Moniuszki)

SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ

OSOBOWE / DOSTAWCZE TERENOWE

własny transport, gotówka od ręki, auta sprawne i uszkodzone, kasacja samochodów

tel. 693 544 030

AGEM
www.agem.legnica.pl

AGEM Biuro Usługowo Handlowe Legnica

ul. Ziemowita 5 (zjazd z ul. Wrocławskiej naprzeciwko GS Piekary)

tel. 602 697 435,

604 175 231

Sprzedaż i montaż:

- OKNA PCV, drewniane, aluminiowe, dachowe;
- DRZWI zewnętrzne, techniczne, przeciwpożarowe;
- ROLETY zewnętrzne
- BRAMY garażowe, przemysłowe;
- PARAPETY PCV, aluminiowe, MDF, konglomerat, kamień;
- MARKIZY tarasowe, balkonowe, koszowe, dachowe;
- Moskitiery, roletki, żaluzje, nawiewniki, junkersy;
- Schody strychowe FAKRO;
- Akcesoria okienne i drzwiowe (klamki, pochwyty, nawiewniki okienne i uszczelki)

Nasi partnerzy handlowi



więcej niż OKNA



DAKO



VELUX



FAKRO



Pon. - Pt. od godz. 8 do 16
Sob. nieczynne
biuro@agem.legnica.pl

Sztuka połykania żaby

Ktokolwiek wygrałby wybory w Legnicy - czy byłby to Tadeusz Krzakowski, Joanna Śliwińska-Łokaj, Maciej Kupaj czy Bartłomiej Rodak - musiałby na cito zgłosić projekt podwyżki opłaty śmieciowej. Z niechęcią, bo czy dla prezydenta elekta może być coś gorszego od tej podwyżki? Tak, może być. Miasto pełne gnijących w sierpniowym słońcu śmieci, których nie ma komu zabrać.

Plan podwyżki opłaty śmieciowej rodził się pod koniec ubiegłego roku, ale zabiegający o reelekcję prezydent Tadeusz Krzakowski wolał odwlec ten ruch na „po wyborach”. Ponieważ jeszcze w listopadzie 2023r. z wrocławskiej firmy Refunda dostał zamówioną kalkulację stawek, znał skutki swej opieszałości. Opracowanie jednoznacznie wskazywało, że im później dojdzie do zmiany, tym wyższa musi być podwyżka i drastyczniejsze jej skutki dla mieszkańców. W styczniu 2024 r. możliwe było wprowadzenie stawek 30,70 zł (dla mieszkańców) i 116,74 zł (dla przedsiębiorców), a obecnie jedyny dopuszczalny wariant to 34,90 zł (dla mieszkańców) i 180,57 zł (dla przedsiębiorców). Właściwie o tym jest dokument Refundy. Horrendalna podwyżka opłaty śmieciowej jest prostą konsekwencją strusiej taktyki chowania głowy w piasek, którą przed wyborami obrał Tadeusz Krzakowski.

I odwrotnie: projekt podwyżki, za który legniczanie od kilku dni wieszają psy na Macieju Kupaju, ja mam za przykład politycznej odwagi młodego prezydenta oraz jego odpowiedzialności za miasto. Tę żabę musiał połknąć. Jako dziennikarz doceniam zręczność, z jaką to zrobił. Świetnym piarowym posunięciem było opublikowanie wraz z komunikatem o podwyżce zamówionej przez poprzednika kalkulacji stawek opłaty śmieciowej na rok 2024. Pewnie niewielu mieszkańców zdecydowało się go przeczytać, ale ten dokument stanowi jednocześnie swoiste alibi Macieja Kupaja i oskarżenie pod adresem Tadeusza Krzakowskiego.

Chciałbym wierzyć, że czasy mydlenia oczu i bicia piarowej piany minęły; że kwitów, pokazujących prawdę, będzie nareszcie więcej niż bajek na dobranoc.

Piotr Kanikowski

Duża podwyżka opłat za odpady

Rada Miejska Legnicy zatwierdziła nowe stawki za wywóz odpadów komunalnych. Od 1 lipca mieszkańcy będą płacić miesięcznie 34,90 zł od osoby (podwyżka o 32 proc.). Przedsiębiorcy będą rozliczać się według ilości wyprodukowanych przez siebie odpadów po stawce 180,57 zł/m3 (podwyżka o 240 proc.). Urealnienie opłat jest konieczne, bo system przestał się bilansować.

Od 2021 roku w Legnicy obowiązywały stawki 26,50 zł od osoby (dla mieszkańców) i 52,92 zł/ m3 (dla przedsiębiorców). Z dyskusji podczas

sesji wynika, że były skalkulowane wadliwie, bo przedsiębiorcy produkowali 27 proc. z ogólnej masy odpadów zbieranych w Legnicy a płacili tylko za 16 proc. Pobierana przez nich opłata była zaniżona.

- Przez 3 lata do kosztów funkcjonowania przedsiębiorców dopłacali mieszkańcy Legnicy - dopowiada prezydent Maciej Kupaj.

Przyjęta uchwała urealnienia stawki. Według Przemysława Nowaczewskiego z wrocławskiej firmy Refunda, która na zlecenie prezydenta Tadeusza Krzakowskiego pod koniec 2023 roku przygotowała kalkulację podwyżki, opłata

śmieciowa w Legnicy będzie zbliżona do średniej z innych miast o podobnej wielkości, tzn. Wałbrzycha, Jeleniej Góry, Opola i Zielonej Góry.

Starający się o reelekcję Tadeusz Krzakowski bał się zaproponować podwyżkę przed wyborami, choć już w październiku 2023 r. w systemie zabrakło pieniędzy. Musiał to zrobić na swej pierwszej merytorycznej sesji nowy prezydent Maciej Kupaj. I on, i radni Koalicji Obywatelskiej stanęli pod ścianą: bez zwiększenia stawek nie byłoby możliwości przeprowadzenia przetargu na odbiór odpadów komunalnych. W sierpniu wygasłaby umowa z Le-

gnickim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej. Od września śmieciarki przestałyby jeździć po mieście.

Radni Prawa i Sprawiedliwości oraz przedstawiciele mieszkańców obecni na sesji krytycznie oceniali skalę podwyżki dla przedsiębiorców. Radna Joanna Śliwińska-Łokaj, która w ramach prywatnej działalności prowadzi salę bankietową i hurtownię, stwierdziła, że dla jej firmy to gwóźdź do trumny. Martwiło się o mikroprzedsiębiorców, organizacje pożytku publicznego, szkoły, przedszkola i żłobki.

Podwyżka przeszła głosami radnych Koalicji Oby-

watelskiej. Za zagłosowało 13 osób: Arkadiusz Baranowski, Łukasz Gudanowski, Karolina Jaczewska-Szymkowiak, Radosława Janowska-Lascar, Urszula Juchnik-Pogorzelska, Laura Mucha, Piotr Niemiec, Katarzyna Odrowska, Jan Potycz, Jolanta Rabczenko, Jan Szynalski, Tomasz Tamioła, Bogumiła Wszelaka. Przeciwko było 9 radnych: Jolanta Kowalczyk, Andrzej Lorenc, Rafał Rajczakowski, Zbigniew Rogalski, Joanna Śliwińska-Łokaj, Krzysztof Ślufcik, Adam Wierzbicki i Marta Wisłocka z Prawa i Sprawiedliwości oraz Piotr Żabicki (niezależny).

Piotr Kanikowski

Jacek Głomb odchodzi z teatru

„Jestem sportowym autem, może nie najlepszym, ale wciąż niezłym. Wciąż potrafię jechać szybko, ale jako jedyny widzę, że kończy mi się paliwo” - powiedział Jürgen Klopp, trener słynnego Liverpoolu, zapowiadając swoje odejście z końcem sezonu. Czuję się tak samo. 31 sierpnia 2025 roku odchodzę z teatru w Legnicy” - napisał Jacek Głomb w oświadczeniu, które odczytał dziś dziennikarzom na konferencji prasowej w Teatrze Modrzejewskiej.

To decyzja Jacka Głomba. Przemysłana, świadoma i - jak twierdzi - nieodwracalna.

- Możecie to nazwać wypaleniem - mówi Jacek Głomb. - Tak, jestem wypalonym człowiekiem. Coś się ze mną stało takiego, że nie życzę tego nikomu. Parę miesięcy temu dowiedziałem się od kogoś, że nie jestem już czołgiem, tylko, na szczęście, człowiekiem.

W czwartek spotkał się w tej sprawie z zespołem aktorskim i kierownikami wszystkich teatralnych pionów. Ludzie są różni, mają różne temperamenty i różnie reagują. Jacek Głomb mówi, że rozważał odejście z końcem bieżącego sezonu artystycznego, ale dał się przekonać,

by pozostał do końca sierpnia 2025 i „miękką” wprowadził w swoje obowiązki człowieka, którego upatrzył sobie na następcę. To pochodzący z Bolesławca i wychowany na legnickim teatrze Błażej Biegasiewicz, 30-letni reżyser, laureat Forum Młodej Reżyserii, który od trzech tygodni jest konsultantem programowym w Teatrze Modrzejewskiej. Jacek Głomb będzie przekonywał zespół aktorski do tej kandydatury. Chce rozmawiać ze swymi przyjaciółmi - Jarosławem Rabczenką czyli prawdopodobnie przyszłym wicemarszałkiem Dolnego Śląska i nowym prezydentem Legnicy Maciejem Kupajem - aby skorzystać z możliwości powołania Błażeja Biegasiewicza na stanowisko dyrektora w procedurze, która nie wymaga ogłaszania konkursu.

- Wszyscy, którzy mnie znają, mówią, że mam szczęśliwą rękę do ludzi - mówi Jacek Głomb. Wielkie aktorskie nazwiska, jakie wyszły z legnickiego teatru - Janusz Chabior, Tomasz Kot, Przemysław Bluszcz itd. - potwierdzają, że tak jest i warto mu w tej materii zaufać.

Jacek Głomb uważa, że okoliczności sprzyjają zmianie na dyrektorskim stanowisku. Teatr jest w świetnej kondycji artystycznej, ma jeden z najlepszych zespołów aktorskich



w Polsce i pełną widownię podczas spektakli. Po okresie burz, ukształtował się sprzyjający mu układ polityczny. Z ratusza odszedł Tadeusz Krzakowski, który wywołał ubiegłoroczną finansową zaćmę legnickiej sceny. Nowy prezydent Maciej Kupaj jest

widzem i miłośnikiem Teatru Modrzejewskiego. Spokój zwiastuje też układ sił i skład dolnośląskiego sejmiku. Trwają rozmowy na poziomie rządowym, by od 1 stycznia 2025 roku minister kultury stał się współprowadzącym legnicki teatr.

Jacek Głomb odchodzi. Nie ma planów i pomysłów na swą przyszłość.

- Wbrew temu, co się wydaje, nie chcę umrzeć na scenie - mówi dyrektor.

Piotr Kanikowski
FOT. PIOTR KANIKOWSKI

Tygodnik 24
Wydawca: Media24 Iwona Czastka
Adres redakcji: 59-220 Legnica, ul. Najświętszej Marii Panny 5b/4, parter tel. 609 199 520, 784 604 641, 606 715 214; redakcja@24legnica.pl
Redaktor naczelny: p.o. Piotr Kanikowski, p.kanikowski@24legnica.pl
Zespół redakcyjny Piotr Kanikowski i współpracownicy
Druk: POLSKAPRESSE, Sosnowiec;
Skład i łamanie: Łukasz Kubaszewski

Biurow reklam i ogłoszeń: 59-220 Legnica, ul. Najświętszej Marii Panny 5b/4, reklama@24legnica.pl Iwona Czastka, 609-199-520, i.czastka@24legnica.pl

masz ciekawy temat? dzwoni - pisz KONTAKT Z REDAKCJĄ tel. 784 604 641 redakcja@24legnica.pl

Zakaczawie na Grand Press Photo

Realizowany w Legnicy projekt dokumentalny „Dzielnica Cudów”, autorstwa wrocławskiego fotografa Amadeusza Świerka, zdobył 2-gie miejsce w prestiżowym konkursie Grand Press Photo w kategorii „Documentary Project”. Grand Press Photo to największy konkurs polskiej fotografii prasowej.

Gala finałowa konkursu odbyła się w środę wieczorem w Mazowieckim Teatrze Muzycznym im. Jana Kiepury w Warszawie. O nagrody tegorocznej, XX edycji konkursu walczyły w finale 233

zdjęcia autorstwa 56 fotografów.

- Bardzo dziękuję jury za nagrodę, ale przede wszystkim dziękuję mieszkańcom Zakaczawia za zaufanie mi i pokazanie fragmentów swoich światów - mówi Amadeusz Świerk. - Tworzycie barwną i wyjątkową społeczność. Zakaczawie odkryłem przez przypadek. Szare, zaniedbane kamienice pełne ludzi, wysokie bezrobocie i przestępczość, bieda. Ale jest coś wyjątkowego w tym miejscu

i jest to jego legenda. W tym społecznym tyglu wykształcili się twardzi ludzie o nietuzinkowych życiorysach, a ich społeczność dwadzieścia lat temu stała się inspiracją dla głośnej sztuki teatralnej - „Ballady o Zakaczawiu”. Pomimo ponurych pozorów i złych stereotypów, barwne życie dzielnicy szybko mnie wciągnęło. Zacząłem odkrywać jej mieszkańców podchodząc do nich bez uprzedzeń, starając się ich możliwie jak najpełniej zrozumieć.

Amadeusz Świerk ma nie tylko oko fotografa, ale też z pasją opowiada o powojennej historii Legnicy; o 60 tysiącach radzieckich żołnierzy, którzy w niej stacjonowali i o Zakaczawiu, które stało się - jak mówi - nieformalnym centrum życia społecznego Polaków: - Pomimo cienia radzieckiego garnizonu, wśród polskich rodzin i silnej społeczności romskiej przesiadłej do dzielnicy przez komunistów kwitły małe przedsiębiorstwa, bary i ośrodki kultury. Kiedy żelazna kurtyna opadła i ostatni sowieccy żołnierze opuścili miasto, Legnica w końcu odetchnęła z ulgą.

Zakaczawie nie miało jednak szczęścia - pominięte przez dynamikę kapitalizmu lat 90-tych popadło w ruinę i zapomnienie. Przydomek Zakaczawia, „Dzielnica cudów” nabrał gorzko-ironicznego wydźwięku, ale pokolenia jego mieszkańców wciąż zachowały silne poczucie wspólnoty. Współczesne Zakaczawie jest żywym świadkiem wiatrów zmian i transformacji historycznych przez dziesięcio-

lecia wystawiających społeczny mikrokosmos jego mieszkańców na coraz to nowe próby.

Czy jest szansa, że fotografii nagrodzone w konkursie Grand Press Photo, zostaną pokazane w Legnicy?

- Projekt jest w fazie realizacji i zajmie jeszcze wiele lat - odpowiada wrocławski fotograf. - Chcę pokazać nie tylko koloryt dzielnicowego środowiska ale także okres przemian

i prób gentryfikacji Zakaczawia poprzez losy jego mieszkańców - moich znajomych z którymi stworzyłem relacje. Docelowo zostanie wydany w formie książki, natomiast po trzech latach pracy chciałbym opublikować zdjęcia w formie gazety, którą będę dystrybuował wśród mieszkańców dzielnicy a także różnych instytucji kultury. Planuję również wystawę, którą zainteresowanie wyraził legnic-

ki teatr a także inne instytucje kultury jak Czasoprzestrzeń z Wrocławia czy Pix House z Poznania. Tak samo jak na gazetę, potrzebne są na to środki. Starłem się już o kilka dofinansowań - na razie bezskutecznie. Mam nadzieję, że ta nagroda ułatwi jego zdobycie.

*Piotr Kanikowski
FOT. AMADEUSZ
ŚWIERK*



To były piękne dni

Korowodem w deszczu zaczęły się Dni Złotoryi i, towarzyszące im, Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Płukaniu Złota. Grubo ponad tysiąc mieszkańców przeszło przez miasto. Potem jeszcze przez dwa dni – znacznie pogodniejsze – trwała zabawa.

Do korowodu dołączyli liczni goście zaproszeni przez

burmistrza Pawła Kuligę: m.in. posłowie Iwona Krawczyk, Bogdan Zdrojewski (kandydat do europarlamentu), Piotr Borys (wiceminister sportu), członek zarządu województwa Jarosław Rabczenko, radni wojewódzcy Marcin Borys i Piotr Karwan, okoliczni samorządowcy.

Trasa korowodu była długa, wiodła dookoła starówki nad położony na obrzeżach miasta

zalew, i burmistrz miał sporo czasu, by porozmawiać z gośćmi o rozwoju miasta. Ze ust posłów padały potem składane publicznie ze sceny deklaracje, że będą pamiętać o Złotoryi. Wieczorem fantastyczny długi koncert dał zespół Kult. Dzieci bawiły się w wesołym miasteczku. Do późnej nocy oblegane były fo-odtrucki, stoiska z pysznym jedzeniem i zabawkami.

W następnych dniach na scenie nad zalewem w roli gwiazd wystąpili Andrzej Rybiński i Smolasty. Pierwszy w latach siedemdziesiątych koncertował z żoną jako Andrzej i Eliza a po rozpadzie duetu koncertował solo. O ile to była propozycja dla starszej publiczności, wieńczący święto koncert rapera Smolastego zwałił przede wszystkim nastoletnią

publikę.

Przez dwa dni na Złotej Arenie rywalizowali płukacze. Do zawodów w odnajdywaniu drobinek złota w wiadrach przystąpiło około 150 zawodników z Polski, Niemiec, Czech, Słowacji i Austrii. W najbardziej prestiżowych kategoriach triumfowali, niestety, cudzoziemcy. Mistrzem Polski profesjonalistek została Anna

Pelkova z Czech, mistrzem Polski profesjonalistów – Austriak Heimo Urban.

Tegoroczne Dni Złotoryi były dedykowane trojgu dzieciom, które walczą z ciężką chorobą: Piotrusiowi, Antosiowi i Nadii. Podczas imprezy przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na ich leczenie.

Piotr Kanikowski

FOT. PIOTR KANIKOWSKI



Trudna sprawa mecenasa K.

Przedłużająca się choroba mecenas Zbigniewa K. utrudnia osądzenie go za oszustwa i fałszerstwa na szkodę klientów i współpracowników legnickiej kancelarii prawnej.

Ławę oskarżonych z mecenasem Zbigniewem K. dzielił dyrektor ds administracyjno-księgowych kancelarii Elżbieta W. oraz (odpowiadająca za pojedyncze wyłudzenie) księgową Dorota Ś. Prokuratura Okręgowa w Legnicy zarzuca im m.in. przywłaszczenie ponad 1,8 mln zł na szkodę 163 osób z Polski i Niemiec. Wśród poszkodowanych większość stanowią ofiary wypadków komunikacyjnych itp, które zleciły legnickiej kancelarii prawnej uzyskanie odszkodowań potrzebnych na leczenie lub rehabilitację. Według prokuratury, oskarżeni wyłudzały i przywłaszczały sobie ich pieniądze na wiele sposobów, nie stroniąc przy tym od podrabiania podpisów, fałszowania do-

kumentów, oszukiwania sądów, współpracowników i klientów. Oskarżeni twierdzą, że są niewinni i zależy im na szybkim oczyszczeniu się z zarzutów. Ale z ich strony w sądowe tryby wciąż leci piach, prze co proces trwa już siódmy rok.

Ostatnie czynności w tej sprawie sąd wykonał w styczniu 2023 roku. Od tego czasu Zbigniew K. pozostaje na zwolnieniu lekarskim, co uniemożliwia słuchanie świadków. Według lekarza, który je wystawił, oskarżony będzie mógł stawić się na rozprawę najwcześniej po 21 czerwca br.

W kwietniu sędzia Andrzej Szliwa podjął próbę sprawdzenia, czy istotnie stan zdrowia Zbigniewa K. uniemożliwia mu udział w rozprawach. Biegły sądowy z zakresu medycyny, któremu zlecił zbadanie oskarżonego i przygotowanie opinii, nie zdążył przeprowadzić tych czynności w zakreślonym przez sąd terminie. Dlatego zaplanowana na dziś rozprawa musiała zostać



odroczone.

Sędzia Andrzej Szliwa zobligował biegłego do przygotowania opinii a jutro przesłucha lekarza, który wystawił dla

Zbigniewa K. zwolnienie.

Zbigniew K. chorował już w 2023 r. W maju 2023 r. powołany przez sąd biegły z zakresu onkologii i chirurgii oce-

nił, że mimo choroby mecenas może uczestniczyć w rozprawach, przy zachowaniu pewnych warunków. W oparciu o tę opinię sędziemu Andrzej-

owi Szliwie udało się na chwilę odblokować bieg procesu.

Piotr Kanikowski
FOT. PIOTR KANIKOWSKI

Legniczanie w władzach Dolnego Śląska!

W 25-letniej historii samorządu województwa Jarosław Rabczenko jest pierwszym legniczanie, który zasiadł w zarządzie Dolnego Śląska.

W sejmiku zawiązała się nowa koalicja. Koalicja Obywatelska, której członkiem jest Jarosław Rabczenko (15 radnych), będzie rządzić Dolnym Śląskiem razem z Polskim Stronnictwem Ludowym (2 radnych), Polską 2050 Szymona Hołowni (2 radnych) oraz Bezpартyjnymi Samorządowcami (2 radnych).

Zarząd województwa jest pięcioposobowy. Decyzją sejmiku stanowisko marszałka objął Paweł Ganczarz (PSL), wicemarszałkami są Wojciech Bochnak (KO) i Michał Rado (BS), a członkami zarządu Natalia Gołąb (P 2050) i Jarosław Rabczenko (KO). Jeszcze nie zapadły decyzje o podziale obowiązków pomiędzy nimi - jak ustaliliśmy, to kwestia jednego dnia, góra dwóch.

- To ogromny honor i zaszczyt móc służyć województwu w funkcji członka zarządu - mówił Jarosław Rabczenko



podczas sesji, chwilę po wyborze. - Przede wszystkim to zaszczyt być Dolnoślązakiem. Przez ten czas dany mi w zarządzie zrobię wszystko, aby nadal rozwijać nasz region.

Jako samorządowiec Jarosław Rabczenko ma dziesięcioletnie doświadczenie zdobyte w legnickim ratuszu. Od 2014 był miejskim radnym, a w latach 2018-2021 był przewodniczącym Rady Miejskiej Legnicy. W wyborach do sejmiku Dolnego Śląska zagłosowało na niego aż 21 480 wyborców. Żaden z kandydatów wystawionych w okręgu legnickim nie zdobył większego poparcia.

Jarosław Rabczenko jest poza tym specjalistą od pozy-

skiwania funduszy unijnych. Zajmuje się tym zawodowo od kilkunastu lat, wspierając gminy, powiaty i przedsiębiorców w staraniach o zewnętrzne finansowanie projektów inwestycyjnych.

Jeśli spełnią się przewidywania, że przejmie po Krzysztofie Maju nadzór nad dolnośląską kulturą, to może mieć sporo do powiedzenia w kwestii obsady stanowiska dyrektora Teatru Modrzejewskiej po Jacku Głombie. Byłby też wsparciem w rozmowach o współprowadzeniu legnickiej sceny przez ministerstwo kultury.

Piotr Kanikowski
FOT. PIOTR KANIKOWSKI

Dream Sun
Twoja przystań zdrowia i urody

Bądź fit na lato

Dream Sun Salon Odnowy Biologicznej
Legnica, ul. Złotoryjska 108/1A
tel. 664 963 667; 76 854 90 47; www.DreamSun.pl
pn.-pt. 8:00 - 20:00; sob. 8:30-13:00

Tu się składa rozsypane światy

Dla osób w kryzysie psychicznym Stowarzyszenie Inicjatyw Twórczych we współpracy z Teatrem Modrzejewskiej prowadzi od lat Pogotowie Teatralne. Grupa, wspólna praca nad spektaklami, pomaga im radzić sobie z chorobą, ale też ośmiela, dodaje odwagi. W końcu przedstawienie jest gotowe i można je pokazać publiczności. To właśnie ten moment. Katarzyna Kaźmierczak-Przybyła - aktorka i psychoterapeutka, która wspólnie z aktorką Magdą Skibą sprawuje artystyczną opiekę nad Pogotowiem Teatralnym - zaprasza.

Najnowszy spektakl nazywa się tajemniczo: „M-51” - jak nowo odkryta planeta, model samolotu lub środek do czyszczenia samochodowych felg. Nie zdradzając, czy któryś z tych tropów jest prawdziwy, Katarzyna Kaźmierczak-Przybyła zachęca, by w najbliższą środę 29 maja o godz. 17 przyjść do Teatru Modrzejewskiej i sprawdzić. Bezpłatne wejściówki na Scenę Gadzickiego czekają w kasie.

- „M-51” to zbiór

etiud, które powstały podczas roku pracy arteterapeutycznej w Pogotowiu Teatralnym - mówi Katarzyna Kaźmierczak-Przybyła. - Na tej bazie napisaliśmy scenariusz o tym, że niezależnie od tego co dzieje się na zewnątrz można z tym sobie radzić, i jak ważne są spotkania z innymi ludźmi, życie z fantazją, pasje.

Co do fantazji lekarz psychiatra Jacek Jazy, kierownik oddziału psychiatrycznego w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy, od razu zgłasza zastrzeżenia. Przyznaje, że raz jeden w życiu dał się ponieść fantazji i w spontanicznym porwywie, zapomniawszy o swych zobowiązaniach, zabukował rodzinną wycieczkę do Rzymu, przez co nie będzie mógł wziąć udziału w dyskusji panelowej pt. „Życie z fantazją” zaplanowanej po spektaklu. Trwają pospieszne poszukiwania kogoś, kto go zastąpi. Do Rzymu nie lecą i na pewno wezmą udział w dyskusji Katarzyna Kaźmierczak-Przybyła, poetka Małgorzata Nikłasińska- psycholożka, psychoterapeutka dorosłych oraz psychoterapeutka dzieci i młodzieży - oraz Tomasz Juraszek - rzecznik praw pacjenta szpitala psychiatrycznego.

Przed członkami Pogotowia Teatralnego z Legnicy jest też inna ważna misja. Dzięki dofinansowaniu ze środków budżetu województwa dolnośląskiego w ramach zadania „Ochrona i promocja zdrowia psychicznego” szykuje się małe tournée po ośrodkach, gdzie przebywają osoby chore psychicznie. Grupa zagra swój starszy spektakl, bajkę „Rozsypane, poskładane”, na oddziałach psychiatrii dziecięcej w szpitalach psychiatrycznych w Sieniawce i w Bolesławcu oraz w Miejskim Domu Kultury dla zaburzonych psychicznie podopiecznych Domu Pomocy Społecznej „Magnolia” i Środowiskowego Domu Samopomocy w Głogowie. W organizacji spektakli Stowarzyszeniu Inicjatyw Twórczych pomaga Tomasz Juraszek, rzecznik praw pacjenta szpitali psychiatrycznych.

- Myślę, że to ważne doświadczenie, bo aktorzy Pogotowia Teatralnego, którzy na co dzień są raczej odbiorcami pomocy, w tym przypadku będą mogli wystąpić w roli ekspertów zdrowia - opowiada Katarzyna Kaźmierczak-Przybyła. - Po spektaklach planujemy wspólne warsztaty, dyskusje. Już mieli-



śmy praktyki występowania w takich miejscach i wiemy, jak to ważne. Osoby przebywające w takich miejscach mają często poczucie, że ich świat się skończył, jest przed nimi otchłań, czerni. I nagle ktoś nagle staje w świetle reflektorów, działa, ma życiową energię i mówi: „Słuchaj, byłem w takiej samej sytuacji jak ty”. Myślę, że to jest bezcenne. Ma zupełnie inną wartość niż praca psychoterapeuty, choć ona też jest bardzo ważna.

W Pogotowiu Teatralnym działają osoby które dzięki własnej aktywności, wsparciu grupy, stosowaniu się do zasad profilaktyki nauczyły się świadomie chorować, utrzymywać

stan remisji choroby. Pokażą, jak to się robi, bo są żywym dowodem na to, że nawet chorując psychicznie można szczęśliwie i aktywnie żyć. A bajka, z którą ruszają w tournée, jest właśnie o tym, że rozsypany świat daje się mimo wszystko poskładać na nowo. Projekt ma „podwójne” działanie terapeutyczne. Aktorzy - amatorzy z grupy Pogotowie Teatralne zmierzają się ze swoim lękiem przed występem publicznym w nowym miejscu, dla nieznanego publicznosci. Będą również mieli poczucie, że nie są jak dotąd odbiorcami pomocy, że to oni mogą dać innym wsparcie i być przykładem.

Swoją rolę w przywracaniu im poczucia wartości ma Teatr

Modrzejewskiej i jego dyrektor Jacek Głomb, który od lat wspiera działalność Pogotowia Teatralnego. - Te osoby zawsze były na marginesie, w kącie, w cieniu, tam gdzie się nie patrzyło - dodaje Katarzyna Kaźmierczak-Przybyła. - I oto nagle stają na prawdziwej teatralnej scenie w światłach reflektorów, w sercu miasta, w miejscu, które jest odbierane jako ważne, nobilitujące. Nie muszą grać w świetlicach na obrzeżach, wciśnięci między jedno działanie a drugie. Grają w tetrze. Czują, że mają w nim swoje miejsce.

Piotr Kanikowski

FOT. KAROL BUDREWICZ, TEATR MODRZEJEWSKIEJ

Przekręt z policjantem i listonoszem

Policjanci z Wałbrzycha rozpracowali oszustów, którzy tzw. „metodą na policjanta” wyłudziili od 76-letniej wałbrzyszanki 41 tysięcy złotych. Mózgiem przestępczej grupy okazał się 38-letni mieszkaniec Legnicy. Mężczyzna trafił do tymczasowego aresztu, a policja nie wyklucza kolejnych zatrzymań.

26 kwietnia 76-latką odebrała dziwny telefon. Mężczyzna podający się za pracownika poczty powiedział, jej że przez błędnie podany adres listonosz ma problem z dostarczeniem przesyłki. Kobieta podała poprawny adres i się rozłączyła.

Później telefon znowu zadzwonił. Tym razem ktoś po drugiej stronie łączy przedstawiał się jako policjant rozpracowujący grupę oszustów, którzy podają się za pracowników poczty. Kobieta opowiedziała mu historię ze źle zaadresowaną przesyłką a "policjant" potwierdził, że prawdopodobnie została namierzona. Poważ-

nym tonem polecił, aby natychmiast pozbić wszystkie gotówki trzymaną w domu i spakowane w reklamówkę pieniądze powiesić na klamce drzwi.

W ten sposób wałbrzyszanka przekazała oszustom 41 tysięcy złotych.

- Wnikliwie przeprowadzone przez wałbrzyskich policjantów czynności operacyjne i procesowe pozwoliły na ustalenie tożsamości mężczyzny, który był „mózgiem” grupy przestępczej - opowiada asp. Szt. Agnieszka Głowacka-Kijek, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji w Głogowie. Jej koledzy z wydziału kryminalnego pojawili się w minio-ny czwartek w Legnicy, aby zatrzymać oszusta.

- Mężczyzna wpadł w ręce mundurowych, kiedy kierował samochodem osobowym. Podczas dalszych czynności okazało się, że 38-latek ma orzeczoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze od lutego 2022 roku zakaz kierowania pojaz-

dami mechanicznymi. Mundurowi ponadto ujawnili w miejscu zamieszkania 38-latka między innymi gotówkę, kilka telefonów oraz karty SIM - mówi asp. sztab. Agnieszka Głowacka-Kijek.

Dzień po zatrzymaniu legniczanie został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu, gdzie usłyszał zarzuty. Stał też przed Sądem Rejonowym w Wałbrzychu, który postanowił, o tymczasowym aresztowaniu go na trzy miesiące.

Za oszustwo 38-latkowi grozi 8 lat w więzieniu.

Policjanci po raz kolejny przypominają, aby nie przekazywać żadnej gotówki nieznanym osobom, które podają się np. za kurierów, policjantów, adwokatów, prokuratorów. W tego rodzaju sytuacjach należy od razu podejrzewać, że to podchody oszustów i powiadomić policję dzwoniąc na numer alarmowy 112.

Piotr Kanikowski

Magazyn broni pod Chojnowem

Policjanci z Wrocławia znaleźli na terenie jednej z posesji w gminie Chojnów arsenał broni palnej, nielegalną amunicję i przygotowane do sprzedaży narkotyki.

Akcję przeprowadzili funkcjonariusze Wydziału do Walki z Przestępczością Samochodową Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu przy współpracy z policjantami z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWP we Wrocławiu oraz z Samodzielnymi Oddziałami Kontrterrorystycznych Policji.

- Podczas sprawdzania pomieszczeń ujawniono broń oraz narkotyki. Zabezpieczono blisko 300 szt. amunicji różnego rodzaju, magazynki do różnego rodzaju broni palnej, pistolety, strzelby (w sumie 10 szt.) oraz woreczki strunowe z zawartości metamfetaminy (blisko 1200 porcji handlowych) wraz ze sprzętem do porcjowania narkotyków - informuje asp. sztab. Monika Kaleta z sekcji prasowej KWP we Wrocławiu.



Podjeznanego nie było na miejscu - policjanci zastali tylko jego rodzinę. Ale kilka godzin później przyjechał na motocyklu z przerobionymi numerami VIN oraz tablicą rejestracyjną od innego pojazdu. Na wstępie oświadczył, że znajduje się pod wpływem środków odurzających. Badanie to potwierdziło.

Reklama

Według mężczyzny, znaleziona przez policję broń, amunicja i narkotyki należy wyłącznie do niego.

Monika Kaleta: - Został zatrzymany i doprowadzony do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu, gdzie usłyszał zarzuty m.in. za korzystanie w trakcie kontroli drogowej z motocykla z

przerobionymi numerami identyfikacyjnymi vin oraz tablicy rejestracyjnej od innego pojazdu, za uczestniczenie w handlu bronią i amunicją, którą ukrywał u siebie na posesji oraz za uczestnictwo w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych. Za popełnione przestępstwa grozi mu teraz kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności. Na wniosek prokuratora Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu sąd zastosował wobec zatrzymanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy.

Piotr Kanikowski

FOT. POLICJA DOLNOŚLĄSKA

Witelonka i sztuczna inteligencja

**Collegium Witelona Uczel-
nia Państwowa - jako jedna
z pierwszych w kraju uczel-
ni wyższych - wprowadziło
zasady korzystania przez
studentów ze sztucznej inte-
ligencji. Zgodnie z decyzją
senatu uczelni, studenci Wi-
telonki mogą swobodnie kor-
zystać z tego nowoczesnego
narzędzia w celach eduka-
cyjnych czy badawczych, ale
nie wolno im wykorzystywać
go w sposób sprzeczny z za-
sadami etyki, obowiązujący-
mi w środowisku akademickim.**

Jak wyjaśnia dr inż. Piotr Nadybski (na zdjęciu), Dziekan Wydziału Nauk Społecznych i Humanistycznych Collegium Witelona Uczel-
nia Państwowa, sztuczna inte-
ligencja jest w dzisiejszych
czasach obecna w życiu każ-
dego z nas. - Nie unikniemy
jej. Czy tego chcemy, czy
nie, ze sztuczną inteligencją
mamy do czynienia pod-
czas czytania wiadomości w
sieci, grania w gry, robienia
przez internet zakupów, za-
łatwiania spraw przez info-
linie a nawet, coraz częściej,
podczas korzystania np. ze
sprzętu gospodarstwa domo-
wego itp. Narzędzia bazujące
na sztucznej inteligencji po-
trafią być niezwykle pomoc-
ne, ale mogą też, niestety, być
wykorzystywane nieuczciwie
- mówi dr inż. Piotr Nadyb-
ski.

Tłumaczy: - Jednym z
najbardziej dynamicznie
rozwijających się w ostat-
nim czasie narzędzi sztucz-
nej inteligencji są tzw. duże
modele językowe, wśród
nich ChatGPT, który służy
do generowania odpowiedzi
na zadane pytania. Rozwój
tego typu narzędzi w ostat-

nich miesiącach spowodo-
wał, że jakość rezultatów ich
działania jest bardzo wysoka.
Odpowiednio sformułowane
polecenie, przy wykorzysta-
niu najbardziej rozwiniętych
modeli potrafi skutkować
np. wygenerowaniem tekstu,
który nie odbiega jakościowo
od efektu pracy człowieka.
W pewnym uproszczeniu
można więc powiedzieć, że
sztuczna inteligencja jest
zdolna do wygenerowania za
studenta pracy zaliczeniowej
czy dyplomowej, z napraw-
dę wielu dziedzin nauki. O
ile współczesne Uczelnie
wyższe, również Collegium
Witelona, dysponują sku-
tecznymi narzędziami do
wykrywania klasycznych pla-
giatów, czyli przepisanych
od innego autora prac, o tyle
wykrycie oszustwa związane-
go z wykorzystaniem sztucz-
nej inteligencji jest bardziej
skomplikowane - mówi Na-
dybski.

Aby oddać skalę ogrom-
nego wręcz zainteresowa-
nia użytkowników interne-
tu takimi narzędziami jak
ChatGPT, wystarczy podać
kilka liczb. Gdy ChatGPT
został udostępniony społecz-
ności internetu w listopadzie
2022 roku, zyskał pierwszy
milion użytkowników w za-
ledwie 5 dni. Dla porówna-
nia: uzyskanie pierwszego
milion widzów Netflixowi
zajęło aż 41 miesięcy, Fa-
cebookowi 10 miesięcy. Co
więcej - na zdobycie 100
milionów (!) użytkowników,
ChatGPT potrzebował tylko
2 miesiące. Na tak imponują-
cą liczbę korzystających, po-
pularny na świecie TIK TOK
musiał czekać aż 9 miesięcy.

W związku z tym, nie
tylko polskie szkolnictwo
wyższe, ale cała światowa



społeczność edukacyjna sta-
nęła przed dużym wyzwaniem.
Wiele klasycznych
metod weryfikowania uczci-
wości studentów okazało się
bezużytecznych. - Łatwo
dostępne dla każdego użyt-
kownika internetu narzędzia
sztucznej inteligencji mogą
bowiem napisać dosłownie
w kilka, kilkadziesiąt sekund
pracę lub wypracowanie, roz-
wiązać układ równań, przy-
gotować prezentację, odpow-
iedzieć na pytania testu. A
przecież w ten sposób wielu
studentów rozlicza się z wy-
konanej w trakcie semestru
pracy, udowadnia zdobytą
wiedzę i umiejętności, jedno-
cześnie uzyskuje zaliczenie
przedmiotu. Dlatego coraz
częściej pojawiają się głosy,
by ograniczyć czy wręcz za-
bronić studentom korzysta-
nia ze sztucznej intelligen-

cji. Stanowisko Collegium
Witelona jest jednak inne.
Sztuczna inteligencja jest
przecież elementem naszej
rzeczywistości i na pewno
będzie kluczową technolo-
gią najbliższej przyszłości.
W związku z tym uważamy,
że wręcz obowiązkiem
Uczelni jest nie zakazywać,
ale edukować - mówi dr inż.
Piotr Nadybski. Jak wyja-
śnia: - Collegium Witelona
chce uczyć swoich studen-
tów właściwego, zgodnego z
etyką użytkowania sztucznej
inteligencji w celach edu-
kacyjnych, poznawczych,
badawczych. Jednocześnie
chce im wyjaśnić, dlaczego
nieuczciwe wykorzystywa-
nie sztucznej inteligencji jest
złe. Wprawdzie nie ma jesz-
cze skutecznych narzędzi,
które jednoznacznie wskażą
czy dany tekst jest dziełem

człowieka, czy wytworem
sztucznej inteligencji, to
bardzo prawdopodobne, że
zarówno rozwój technologii,
jak i przepisów sprawi, że w
niedługim czasie wszystkie
nadużycia wyjdą na jaw. A
to może być źródłem poważ-
nych konsekwencji w przy-
szłości. Dodatkowo, dzięki
zaangażowaniu naszych na-
uczycieli akademickich chce-
my dążyć do tego, aby przy-
gotowywane dla studentów
zadania, prace zaliczeniowe
itp. bazowały na bieżących w
regionie problemach, doty-
czących np. lokalnej gospo-
darki czy administracji, do
których sztuczna inteligencja
„nie zdąży” się przygotować.
Sztuczna inteligencja pora-
dzi sobie bowiem z proble-
mem ogólnym, natomiast
raczej nie rozwiąże spraw
dotyczących np. lokalnego

zakładu produkcyjnego czy
urzędu. To sprawi, że studen-
ci sami będą musieli zapo-
znać i zmierzyć się z danym
tematem - mówi Nadybski.

W ostatnich miesią-
cach - jako pierwsze w
kraju - regulacje dotyczą-
ce wykorzystywania narzę-
dzi sztucznej inteligencji w
procesie kształcenia wpro-
wadziły m.in. Uniwersytet
Warszawski i Szkoła Głów-
na Handlowa w Warszawie.
Collegium Witelona Uczel-
nia Państwowa podjęło dzia-
łania krótko potem, jest więc
jedną z pierwszych w Pol-
sce Uczelni wyższych, które
postanowiły zmierzyć się z
problemem wykorzystywania
w kształceniu sztucznej inte-
ligencji.

*Edyta Golisz/ Collegium
Witelona*

FOT. PIOTR KANIKOWSKI

PRACA DLA OPIEKUNÓW OSÓB STARSZYCH w Legnicy

Obowiązki opiekuna obejmują wsparcie osoby starszej w codziennych czynnościach życiowych - prowadzeniu domu oraz załatwianiu spraw

Firma Gwarant – Tomczyk sp.j

Tel. 76 852 50 55

ul. Libana 12



Smakowity zestaw

ciasto

z dowolną
kawą
klasyczną
lub
herbatą
klasyczną



SO!
COFFEE

Kawiarnia SO! COFFEE
C.H. Galeria Plastów Legnica

SATYRYKON

PREZYDENT LEGNICY
MACIEJ KUPAJ
ZAPRASZA

LEGNICA 2024

14 CZERWCA 2024

Korowód Satyrykonowy

ul. NMP, godz. 17.00

Otwarcie Międzynarodowej Wystawy Satyrykon – Legnica 2024 i wręczenie nagród laureatom

Muzeum Miedzi, ul. Św. Jana 1, godz. 17.30

Otwarcie wystawy SZKIC MA MOC 2024 i wręczenie nagród laureatom

Galeria RING, Rynek 12, godz. 18.30

Teatr MUMIO 25 LAT W 25 KAWAŁKACH

Sala Maneżowa Akademii Rycerskiej, wejście od ul. Ojców Zbigniewa i Michała,
godz. 19.00, bilety: Galeria Satyrykon i ebilet.pl

15 CZERWCA 2024

Piknik Satyrykonowy dla małych i dużych przy Galerii Satyrykon

Rynek 36, start: godz. 15.00

Odślonięcie tablicy poświęconej Andrzejowi Dudzińskiemu

ul. NMP (przy Filipie), godz. 16.30

Z OJCA NA SYNA. ERYK I TEODOR LIPIŃSCY

Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy, Rynek 39
Otwarcie wystawy, godz. 17.00

PLAKATY I GRAFIKI Eugeniusz Skorwider

Galeria Satyrykon, Rynek 36
Otwarcie wystawy, godz. 18.00

Satyrykonowe KINO plenerowe. Film: DREAM SCENARIO, reż. Kristoffer Borgli, czas: 100 min

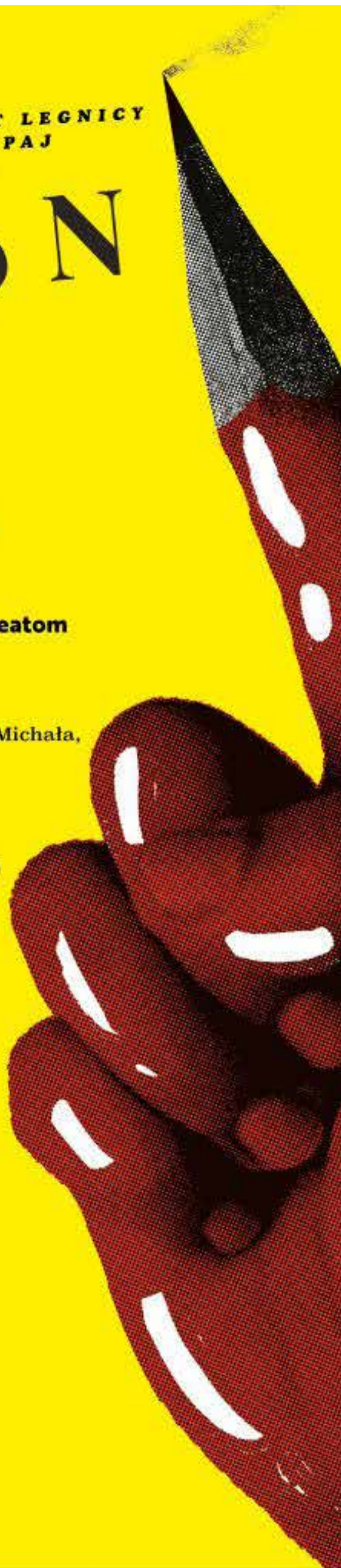
Dziedziniec Akademii Rycerskiej, ul. Chojnowska 2
godz. 21.00 (bezpłatne wejściówki)

16 CZERWCA 2024

Koncert NATALII NIEMEN z Big Bandem NIEMEN ZNANY I MNIEJ ZNANY

Dziedziniec Akademii Rycerskiej, ul. Chojnowska 2
godz. 20.00, bilety: Galeria Satyrykon i ebilet.pl

Szczegóły wydarzeń: www.lck.art.pl, www.satyrykon.pl,  SatyrykonLegnica



ORGANIZATORZY



SPONSORZY I PARTNERZY



MEDIA

